

Jarosław Jaros, ŁAP KURĘ

Był raz sobie pan w Chociulach,
który się lubował w kurach
Mieszkał z nimi, karmił, pieścił
Później wszystkim to obwieścił

Miał ów pan jegomość taki
Na dnia nudę prosty sposób
Biegał po podwórku w kółko
I tak śpiewał swoim kurkom

Kiedy jest ci w życiu źle
no i myśli masz ponure
Łap, łap kurę, łap, łap kurę
Kiedy masz zatkany nos
lub na przykład jakąś rurę
Łap, łap kurę, łap, łap kurę

Gdy to pierwszy raz słyszałem
Nie wierzyłem własnym uszom
Więc go o to zapytałem
Tylko ramionami wzruszył

Jeszcze trochę naciskałem
I odpowiedź usłyszałem
„Lepiej śpiewać jakąś bzdurę
Niż mieć myśli zbyt ponure”

Kiedy jest ci w życiu źle
no i myśli masz ponure
Łap, łap kurę, łap, łap kurę
Kiedy masz zatkany nos
lub na przykład jakąś rurę
Łap, łap kurę, łap, łap kurę

Znali go mieszkańcy miasta
Od Rzeszowa aż do Gdańska
I mieszkańcy różnych wsi
Taki znany wszystkim był

Bywał wszędzie, wszyscy wiecie
W telewizji, w internecie
W poniedziałki za to stale
W Trójce pokazywał talent

Kiedy jest ci w życiu źle
no i myśli masz ponure
Łap, łap kurę, łap, łap kurę
Kiedy masz zatkany nos
lub na przykład jakąś rurę
Łap, łap kurę, łap, łap kurę

Nie będę tutaj tego skrywał,
U psychiatry on nie bywał
Mimo wszystko w głębi duszy
Przyznam, że mnie on poruszył

Teraz jednak z własnej woli
Stoję trochę w jego roli
Zanim ktoś się zorientuje
Powiem jedno: „Łap pan kurę!”

Kiedy jest ci w życiu źle
no i myśli masz ponure
Łap, łap kurę, łap, łap kurę

Kiedy masz zatkany nos
lub na przykład jakąś rurę
Łap, łap kurę, łap, łap kurę

Kiedy jest ci w życiu źle
no i myśli masz ponure
Łap, łap kurę, łap, łap kurę
Kiedy masz zatkany nos
lub na przykład jakąś rurę
Łap, łap kurę, łap, łap kurę

tekst, muzyka: Jarosław Jaros